

Historia powstania gry Gamesball.

Jan Załęcki - Informacje o pomysłodawcy gry. Podobnie jak każde dziecko zawsze bardzo lubiłem sport. Dużo grałem w piłkę nożną. W okresie szkoły podstawowej często przeziębiałem się. Co roku byłem liderem w ilości opuszczonych dni z powodu choroby. Zrobiłem sobie mocne postanowienie zadbania o siebie i poprawę własnego zdrowia. Systematyczna praca nad sobą dawała rezultaty. Z roku na rok odporność mojego organizmu wzrastała i zacząłem odnosić sukcesy w nauce i w sporcie. Grając w piłkę nożną najpierw byłem napastnikiem, a później bramkarzem. Broniełem bramki podczas meczu reprezentacji szkoły podstawowej przeciwko reprezentacji szkoły średniej. Mecz wygraliśmy. Od szkoły podstawowej nosiłem okulary, które przeszkadzały mi w kontynuacji kariery sportowej. Chętnie grałem również w inne gry np. piłkę siatkową, badminton, hokeja na lodzie, hokeja na trawie. Amatorsko uprawiałem lekkoatletykę. Lubiełem wszelkiego rodzaju biegi, skoki i rzuty. Dużo jeździłem na rowerze i motorowerze. Grałem też w podwórkowego palanta. Lubiełem również gry umysłowe: szachy, warcaby, brydż, jak również inne gry karciane. Szczególnie pociągała mnie rywalizacja i towarzyszące temu emocje. Gra w szachy pomagała mi rozwijać pamięć i uzyskiwać lepsze wyniki w nauce. Postanowiłem przed sobą kolejne wyzwania. Była to nowa gra, która obecnie nosi nazwę Gamesball.

Jak zaczęła się historia Gamesball? Inspiracją gry Gamesball była gra w parapetowy Cymbergaj. Szczególnie była ona popularna wśród dzieci i młodzieży w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Pierwszy raz z cymbergajem zetknąłem się w szkole podstawowej a później w szkole średniej. Nauczyciele niechętnie patrzyli na grę w cymbergaja ze względu na używanie mało higienicznych przyborów tj. monet i grzebieni. Z jednej strony trudno było się z tym nie zgodzić. Jednak chęć strzelenia bramki koledze lub koleżance i towarzyszące temu emocje były tak silne, że nie tylko uczniowie, ale również niekiedy nauczyciele przyłączali się do tej gry. Pojawiło się u mnie pytanie, które stało się wyzwaniem. Dlaczego mam grać tylko jedną monetą i grzebieniem? Zrobię prototyp mini piłki nożnej i opatentuję grę. Będą w nią grali wszyscy. Gra pomoże każdemu dziecku, młodzieży i osobom dorosłym lepiej grać w piłkę nożną. Gra dostarczy wiele emocji. Szybko zorientowałem się, że grając całym zespołem tj. wszystkimi zawodnikami (krążkami) łatwiej jest strzelić bramkę i jednocześnie bronić swojej bramki. Dziś wiem, że tylko we współpracy zespołowej zdecydowanie łatwiej jest osiągać sukcesy w sporcie, w życiu prywatnym i zawodowym.

Powstał pierwszy amatorski prototyp gry. Każdą wolną chwilę grałem w nową grę z kolegami w domu. Szczególnie lubił w nią grać mój kolega Andrzej. Pamiętam jak dziś, zimowy, sobotni dzień. Cała moja i jego rodzina wybierała się na ślub i wesele do sąsiadów. A my z Andrzejem od rana zaczęliśmy grę w moją mini piłkę nożną. Rodzice chcieli nas zabrać na ślub do Kościoła, a my im odpowiadaliśmy: zaraz, zaraz, zaraz skończymy. Przed samym wyjściem powiedzieliśmy: idźcie sami na ślub, my jeszcze rozegramy kilka meczy i dołączymy do was. Oczywiście nie poszliśmy na wesele. W ten sposób rozegrałem najdłuższy w życiu maraton piłkarski. Graliśmy nieprzerwanie ponad 24 godziny. Nikt nam nie przeszkadzał. Czasami tylko trochę plecy bolały. Wówczas wstawaliśmy z krzesel, odwracaliśmy grę na drugą stronę i graliśmy w hokeja.

Hokej dostarczał nam jeszcze więcej gimnastyki i niesamowicie dużo radości. W całym życiu chyba tyle się nie uśmieiałem, co podczas gry w naszego hokeja.

W celu uatrakcyjnienia gry w piłkę każdy zawodnik nie tylko miał nadane numery, ale nawet każdy miał swoją nazwę. Wówczas bramki strzelali: Lubański, Deyna, Lato, Kasperczak, Kupcewicz, Ćmikiewicz, Gadocha, Szarmach, Szoftysik, Domarski, Iwan, Kapka, Kusto a później Nawałka i Boniek. W obronie grali: Gorgoń, Bulzacki, Majewski, Maszczyk, Musiał, Żmuda a na bramce oczywiście był Tomaszewski. Zawodnicy na boisku reprezentowali dany kraj. W ten sposób dwóch chłopców (Graczy) rozgrywało Mistrzostwa Europy, Mistrzostwa Świata. Natomiast Puchary Klubowe rozgrywaliśmy nazywając zespoły np. Legia Warszawa, Górnik Zabrze, Ruch Chorzów, Widzew Łódź, Manchester City, Arsenal Londyn, Juventus Turyn.

Dziś można prowadzić podobne rozgrywki bez względu na liczbę chętnych osób (Graczy), które chcą przeżyć wiele emocji sportowych i miło spędzić czas.

Ponieważ to bardzo fajna gra dlatego postanowiłem ją upowszechnić.

Ochrona wzoru w Urzędzie Patentowym. Gra Gamesball otrzymała świadectwa ochrony wzoru użytkowego na terytorium w Polsce i obszarze Unii Europejskiej.

Jak powstała nazwa gry Gamesball? Kiedy zastanawialiśmy się nad nazwą gry, pracowałem w dużej Spółce. Pracowało w niej kilkaset osób. W każdej z 3 Filii Spółki zorganizowaliśmy mistrzostwa. Gra cieszyła się dużym zainteresowaniem. Było przy tym wiele emocji sportowych i dużo dobrej zabawy. Podobne duże emocje towarzyszyły przy konkursie na wybór nazwy naszej gry. W 2008 roku ogłosiliśmy konkurs na zgłoszenie i wybór nazwy gry. W pierwszym etapie zgłoszono 48 nazw gry. Do drugiego etapu

przeszły 22 nazwy a do finału 17 nazw. W wyniku głosowania wybrano nazwę Gamesball.

Pierwsze wprowadzenie gry na rynek. Oprócz zatwierdzenia wzoru w Urzędzie Patentowym i ustalenia nazwy gry ważnymi zadaniami do zrealizowania były również: wyprodukowanie gry, zrobienie form do rekwizytów (przyborów), wybrania odpowiednich materiałów i tworzyw oraz produkcja opakowań i materiałów informacyjnych. Ważnym kryterium było zapewnienie wysokiej jakości krążków (zawodników i piłki), właściwego ich poślizgu oraz bramek i przyborów do gry. Na tle całego rynku, wybrana firma jako jedyna wyróżniła się nie tylko profesjonalnym rozwiązaniem, ale zagwarantowała nam odpowiednią jakość wykonania gry Gamesball. Kolejnym etapem było przeprowadzenie kilku turniejów i dwóch pokazów na Targach (MTP w Poznaniu oraz w Gdańsku celem pozyskania opinii i oceny gry Gamesball. W 2017 roku jest główna premiera gry w formie I Międzynarodowego Turnieju Gamesball w piłkę nożną „Warsaw Cup 2017” z Finałem na PGE Narodowy i patronacie PZPN i SKS.